

L [redacted], lat 29,robotnik

ul. [redacted]

18.I.1959 r.

Pochodzi z pod Kalisza. Do Kostrzyna przybył w r. 1952 z ekipą robotniczą Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, zatrudnionego przy odbudowie Fabryki Celulozy i Papieru.

" Jak tu przybyłem, to nigdy nie przypuszczałem, że tu na stałe zamieszkać." - oświadczył. Tu poznał swoją obecną żonę. Kiedy się żenił otrzymał dwa pokoje, mieszkanie w nowo-odbudowanym domu. Pracuje nadal w tym samym przedsiębiorstwie, dla którego, jak twierdzi będzie jeszcze przy rozbudowaie fabryki, pracy na 10 lat. Jest im w Kostrzynie dobrze i nie zamierzają się wyprowadzać. Bliższych stosunków z sąsiedztwem nie utrzymują, gdyż - " to wszystko są repatrianci " - jak oświadczyła ona. Różnią się od nich przede wszystkim mową. Nie ma między tymi repatriantami a [redacted] nieporozumień, ale nie ma też bliższej zażyłości.